

“LOGOPEDYCZNE WIERSZYKI I RYMOWANKI DO UTRWALANIA GŁOSEK SZUMIĄCYCH, SYCZĄCYCH, CISZĄCYCH, [L], [R] ORAZ [K], [G]”.

GŁOSKI SZUMIĄCE (SZ, Ż, CZ, DŻ).

“Szpak”

Szedł po drodze szpak do szkoły się uczyć, i tak sobie śpiewał: szpu- szpu, szpa- szpa, szpo- szpo, szpe- szpe, szpi- szpi... Taki śmieszny szpak, co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

“Trzy kurki”

Wyszły w pole kurki trzy i gęsiego sobie szły. Pierwsza z przodu, w środku druga, trzecia z tyłu, oczkiem mruga. I tak sznurkiem kurki trzy, raz dwa, raz dwa, w pole szły...

S. Rostworowski

“Myszka”

Myszkowała szara myszka w szafie: “Chyba mnie tu bury kot nie złapie?” Wyszperała szal i szepcze już po chwili: “W szal zawinę się sześć razy. To kota zmyli”.

(Autor nieustalony).

“Poduszka”

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową. Kwiatuszki i motylki masz tuż nad swoją głową. Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki. Będiesz w tym śnie szybować, potem pływać jak rybki. K. Szoplik

“Lato”

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las, szumią, szumią pola lato wita nas. Szumi, szumi woda, szumi, szumi las, szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas. J. Nowak

“Kołysanka”

W kolebusi Leszek mały sza, sza, sza, pokołysz mama Lesia sza, sza, sza. Uśnij, uśnij mój Lesiuniu sza, sza, sza. Ja zanucę kołysankę sza, sza, sza. J. Nowak

“Szalik”

Zimą, kiedy szron na szybach i śnieżne zaspę wkoło, z szuflady wygląda szalik; patrzy na ciebie wesoło.

Szukasz go na dnie szafy, w koszyku, pod poduszkami, a on napuszony patrzy między innymi szalami. Nie może się już doczekać, kiedy nim szyję okręcisz i wyjdiesz na podwórko na łyżwach się pokręcisz.

K. Szoplik

"Szymon"

Szedł raz Szymon do Koluszek, by szukać wujaszka, który jako kominiarz pracował na daszkach. Poszedł najpierw do Janusza, ponoć znał wujaszka, który jako kominiarz pracował na daszkach. D. Szoplik "Liski"

Leży w norce lisek. Stoi obok żona. Wygraża mu łapką, bo jest obrażona. Co włożę do garnka, gdy pusta spiżarka. Żywo! Wstawaj, mój panie, i na polowanie.

(Autor nieustalony)

"Żuczek"

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka, stał na drodze, gorzko płakał swojej mamy szukał. Pocieszały żabki żuka: - Twoja mama w lesie, widziałyśmy, szła z koszykiem- jagód ci przyniesie. Żuczek zaraz przestał płakać wytarł oczy łapką, ale zanim poszedł dalej podziękował żabkom.

(Autor nieustalony)

"Grzybobranie"

Wyrośli w lesie grzyby duże, ogromne talerze. Grzybobrania nadszedł czas. Hej, pędźmy w las!
(Autor nieustalony).

"Nad kałużą"

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka. Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał. Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał, aż je usmarował błotem. Oj, co było potem!... (Autor nieustalony)

"Jerzy"

Pod pierzyną Jerzy leży. Że jest chory nikt nie wierzy. Żali się na bóle głowy, że żołądek też niezdrowy. Jeszcze rano był jak rzepka (co jest od zdrowia krzepka). Potem Jurka brudna rączka niosła w buzię gruszkę, pączka. Mama chłopca już żałuje, lecz pan doktor igłą kłuje. - Mój Jerzyku nigdy więcej nie jedz, gdy masz brudne ręce. K. Szoplik

"Żuk do żuka"

Rzecz żuk do żuka: "Czego pan tu szuka? - może pożywienia: rzepy, żołędzi, rzodkiewek, a może jarzębiny czerwonej?" "Nie, ja szukam narzeczonej".

A. Chrzanowska

"Żubr"

Pozwólcie przedstawić sobie, pan żubr we własnej osobie. No, pokaż się, żubrze. Zróbże minę uprzejmą, żubrze.

J. Brzechwa

"Żyrafa"

Żyrafa tym głównie żyje, że w górę wyciąga szyję. A ja zazdroszczę żyrafie, ja nie potrafię.

J. Brzechwa

“Żuczek”

Chociaż żuczek rzecz malutka mnie urzeka życie żuczka. Czy w Przysuszy, czy też w Pszczynie życie żuczka rześko płynie. Byczo mu jest i przytulnie w przedwiosenny czas szczególnie. Szepcze w żytku i pszenicze śliczne rzeczy swej księżniczce. Staszcza jej na przykład z dali maku wór na sznur koralu. Albo rzuca gestem szczodrym pod jej nóżki chabrem modrym. -Żuczku, żuczku, czy chcesz za to być ewentualnie tatą. Z tego wielka jest nauczka choć sam żuczek rzecz malutka...

(Autor nieustalony).

"Poszły kaczki na pocztę"

Poczłapały cztery kaczki na pocztę we czwartek. Miały kaczki wysłać paczki i pocztową kartę. Paczki kaczki już wysłały tam, gdzie miały wysłać, potem siadły i z zapalem zaczęły coś pisać. Jak pisały - tak pisały zrobiły dwa błędy. (Autor nieustalony) "Entliczek- pętliczek"

Entliczek-pętliczek, czerwony stoliczek, a na tym stoliczku pleciony koszyczek, w koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek, a na tym robaczku zielony kubraczek... Jan Brzechwa

“Kubeczek”

Mój kubeczek z kaczorem chętnie trzymam wieczorem. W nim czekolada czy mleczko, a potem czyste łóžeczko...

K. Szoplik

“Trudne pytania”

- Co robi leszczyk, gdy pada deszczyk? - Co robi kaczka, gdy jedzie taczka? - Co robią becзки, gdy wpadną do rzeczki? - Co robią pączki, gdy trafią do rączki? - Czarku daj spokój, już nie męcz mnie! Odpowiedzieć na twe pytania nie da się!

K. Szoplik

“Ogródek Mareczka”

W ogródeczku Mareczka wyrosła rzodkieweczka. Czerwone są buraczki, no i cztery kabaczki. Podlewa nasz Mareczek rządkiem swych rzodkieweczek i czerwonych buraczków, i krzaczki kabaczków...

K. Szoplik

“Gawron”

Czarny gawron czarny, czarne piórka ma, czarny ma ogonek, czarne skrzydła dwa. Czarny gawron czarny, czarne dzieci ma! Co im na śniadanie dzisiaj rano da?...

R. Pisarski

“Szczypawka”

Jedna szczypawka drugiej szczypawce, opowiadała bajki na trawce. Obok usiadły dwa małe świerszcze. Mówiły: - Ładnie! Prosiły: - Jeszcze! (Autor nieustalony)

“Gotowała baba barszczyk”

Gotowała baba barszczyk, a za piecem śpiewał świerszczyk: “ Barszczu, barszcz, gotuj się, bo mi strasznie jeść się chce”. Usłyszała świerszcza baba. “Barszczu żaden świerszcz nie jada. Świerszczu, świerszczu, nie kłam, nie! Jeż usłyszysz- to cię zje”. “Świerszcz się jeża nie przestraszy! Już się ugotował barszczyk. Macie, babko barszczu dość, jeszcze się pożywi gość”.

(Autor nieustalony)

“Szczypawka”

Raz szczypawka - jeszcze młoda do Szczecina szła. Bo w Szczecinie ma kuzynkę, którą dobrze zna. Jeszcze Szczecin dość daleko a już braknie sił. - Troszkę szczawiu i szczypioru - żeby chociaż był. Szczaw na szczęście rośnie wszędzie. To szczypawce raj! Lecz szczypioru nie ma więcej, wszakże to nie maj. - Szczecin chyba za daleko - Powiedziała wnet. - Może na Szczebrzeszyn ruszę. Podwiezie mnie kret.

K. Szoplik

“Płaszcz”

Szczepan płaszczyk nowy dostał. Elegancki płaszcz. Ale jak tu iść do szkoły? Przecież pada deszcz! Szczepan martwi się, że zmoknie i że zniszczy płaszcz. Lecz na szczęście już ustaje ten okropny deszcz.

K. Szoplik.

“Dżungla”

Co to jest dżungla? Dzikie las. Wejdźmy do dżungli jeden raz. Jakiś ptak gwizdże pośród drzew. Oj, coś się skrada! - Może lew? Przekorek umknął, ile sił Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

(Autor nieustalony)

“Buleczki drożdżowe”

Rośnie ciasto na bułeczki, drożdże to sprawiają. Potem w ciasta kawałeczki ręce babci dżem wykładają. Bułeczki drożdżowe babci, a w środku dżem porzeczkowy. Lepsze od innych łakoci lepsze niż tort orzechowy.

K. Szoplik

“Dżokej”

Dżokej i jego koń Dżambo wybrali się na przejażdżkę. Dżambo bardzo lubił takie wyjazdy w teren. Ujeżdżalnia już go nudziła. Po dłuższym czasie dotarli do dziwnego miejsca. Dżokej ujrzał drzwi, a przed nimi dwie dżdżownice. Jedna z nich przemówiła do dżokeja ludzkim głosem: “ Kto tym gwizdkiem zagwizdże i poczęstuje nas dżemem, temu drzwi same się otworzą. Za drzwiami będzie piękna dżungla...”. Dżambo też usłyszał, co powiedziała dżdżownica i zaczął głośno rzeć ze śmiechu. Dżambo rżał tak głośno, że dżokej... obudził się ze smacznej drzemki pod drzewem.

K. Szoplik

GŁOSKI SYCZĄCE (S, Z, C, DZ).

“Rarytasy Stasia”

W swoim małym pokoiku Staś ma mnóstwo smakołyków: serek wiejski, chleb sojowy, słodki soczek truskawkowy. Jest sałatka owocowa, i rolada kokosowa, słodki deser sezamowy, wielki tort marcepanowy, ostra pasta łososiowa, galaretka brzoskwiniowa. Są sardynki, zupa z suma, ser podlaski i salami, pyszny sernik z bakaliami, sękacz, ciastka i ciasteczka, miska pełna ananasów, Staś ma mnóstwo rarytasów.

A. Chrzanowska

“Skarby”

U Sabiny na stoliku różnych skarbów jest bez liku: spinka, kostka, dwa naparstki, smacznych pestek ze dwie garstki, smok wawelski papierowy, serce, słonik plastikowy, serpentyna i sakiewka i niebieska chorągiewka.

A. Chrzanowska

“Słówka”

Zapytała mądra sówka - Jak piszemy trudne słówka: stół, klasówka, suwak, pustka, sum, truskawka, sokół, chustka? i pytała ciągle sówka: Jak piszemy trudne słówka: Sówka, pusty, mus i usta i spódnica, i kapusta.

A. Chrzanowska

“Dzięcioł”

Dzięcioł w lesie stuka : stuku, stuku, stuk. Tępi on szkodniki : stuku, stuku, stuk. Szuka ich pod korą :stuku, stuku, stuk. Szuka przez dzień cały : stuku, stuku, stuk. J. Nowak

“Skakanka”

Hela ma skakankę, ma skakankę Hanka. Hop, hop! Podskakują od samego ranka.

(Autor nieustalony)

“Kotki”

Oto domek niski. Stoją pod nim miski. Kotki mleko piją, potem miski myją. (Autor nieustalony)

Na pniu gałązki wyrosły malutkie.

Na nich pąki w brązowiotkiej skórce. Z pąków tych listki do słońka wędrują. I wraz z jaskółkami wiosnę nam zwiastują.

(Autor nieustalony)

“Osa”

Bzyka, bzyka mała osa. Bzyka osa koło nosa. Co więc zrobię z tym natrętem? Klasnę w ręce i odpędzę.

(Autor nieustalony)

“Samolot”

Lecą, lecą samolotem. Widzą z góry dachy, las. Miękkie chmurki, a nad nimi na tle nieba słońca blask.

(Autor nieustalony)

“Ósma klasa”

Cała klasa ananasy, ananasy z ósmej klasy. Są: prymusy, obiboki, leniuchowce, stroi- figle zasadowce, komórkowce, podlizusy, cukrominki, pacanowce i sportowcy, a na końcu naukowcy.

(Autor nieustalony)

“Rozmowa”

- Zenek- zawołał Zbyszek. - Zakładam Zoo. Zdobyłem zebkę! Zapłaciłem za zebkę złotówkę. - Zoo?- zapytał Zenek zdziwiony- Znowu zbytujesz? Zbyszek zachichotał. - Zyg, zyg, zyg. Zbieram znaczki ze zwierzętami. Zapłaciłem złotówkę za znaczek z zebką! Zobacz! Zenek zaraz zerknął zaciekawiony.

(Autor nieustalony)

“Zapominalski”(fragmenty)

Mój kolega Zbyś Kowalski strasznie jest zapominalski. Zapomniiał, gdzie schował złotówkę i gdzie zegary mają wskazówkę.

Nie pamięta, gdzie kupował lizaki i gdzie położył nowe mazaki. Zapomniiał, jak smakują pyzy i o tym, że ma pójść do Izy.

Nie wie, gdzie rosną niezapominajki, nie pamięta, kto mu opowiadał bajki. Zapomniiał, kto zadawał zagadki i jak się robi do książek zakładki.

Nie wie, po co ptaki wiją sobie gniazda i dlaczego na niebie świeci złota gwiazda. Po co na zakrętach pojazdy zwalniają i dlaczego kozy listki zjadają...

A. Chrzanowska

“Smutny zamek”

W zaczarowanym zamku za gęstym starym, lasem, zamieszkał znany złotnik zwał się Zenobiusz Smutasek.

Smutny był zawsze rano, bo dzionek zamglony. Smutny był też z wieczora, bo był niezwykle zmęczony. Smutno było na zamku. Zabaw, muzyki brak i tylko złoty zegar odliczał smutno tik- tak.

K. Szoplik

“Zagubione [z]”

Gdzieś się “z” zawieruszyło, zabłąkało, zagubiło. Może je koza zjada myśląc, że to sałata. Może je zebra ukradła, szukając “z” z abecadła. Może jest w zabawkach Zosi, poszukajmy, Zosia prosi.

A. Chrzanowska

“Lipiec”

Lipiec zaczyna wakacje. W lipcu kwitną akacje. W lipcu (na pewno mam rację), lekkie się jada kolacje. Lipiec to miesiąc gorący, lipiec to miesiąc pachnący. W lipcu mam czasu moc, na trawce rozkładałam więc koc.

Na łące koncert lipcowy Nie słyszą go krety, sowy. I każdy dzień w lipcu taki. Cieszą się wszystkie zwierzaki.

K. Szoplik

“Leniwa Lucynka”

Lucynka nie chce pomóc mamie, mówi, że musi zjeść najpierw śniadanie. Nie chce się bawić swym pajacykiem, ani klockami, ani kucykiem. Tylko chce zająć lody owocowe i słodkie cukierki marcepanowe. A. Chrzanowska

“Ulica cudów”

Na ulicy cudów Jacek widział ośmiornicę i tańczącą baletnicę, pajacyka i kucyka co wesoło sobie bryka. Spotkał groźną z ZOO lwicę i na miotle czarownicę.

A. Chrzanowska

“Choinka Wacka”

Na choince pełno cacek. Wszystkie wieszał mały Wacek. Tu cukierki- tam pajace. Chłopiec aż z radości skacze. (Autor nieustalony)

“Dzwonek”

Dzwonek bardzo pracowity dzwoni dźwięcznie tam na skwerku, dzwoni także w twym rowerku. Dzwoni w domu, gdy koledzy niosą ci okruchy wiedzy (bo ty gips mając na nodze sam w domu nudzisz się srodze). Dzwonek dzwoni w telefonie, dzwonią kopytami konie czasem coś mi dzwoni w uchu, czasem coś zadzwoni w brzuchu. Dzwony, dzwonki i dzwoneczki lubię wasze pioseneczki!

K. Szoplik

GŁOSKI CISZĄCE (Ś, Ź, Ć, DŹ).

“Ślimak”

Szedł po drodze ślimak Do szkoły się uczyć. I tak wciąż powtarzał: śma-śma śmo-śmo śmu-śmu śme-śme śmy-śmy śmą-śmą śmę-śmę Taki śmieszny ślimak, co uczyć się chciał

(Autor nieustalony)

“Dwa malutkie misie”

Dwa malutkie misie chcą potańczyć dzisiaj. Hopsa-hopsa, dana-dana, tańczą misie dziś od rana. Dwa malutkie misie Tańczą z nami tak. (Autor nieustalony)

“Jesienny wierszyk”

Słońce jesienne zabawia się z nami. W co? W chowanego, z liśćmi i drzewami. Raz cicho zgaśnie, to znów ślicznie błysnie, schowa się za chmurkę, zaświeci przez liście.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Asia, Basia i Kasia”

Trzy siostrzyczki małe: Asia, Basia, Kasia, bawiły się dnie całe Asia, Basia, Kasia. Śpiewały, tańczyły, pływały i nowe baśnie wciąż wymyślały. Trzy siostrzyczki małe :Asia, Basia i Kasia, bawiły się dnie całe Asia, Basia i Kasia. Wieczorem śpiące już były i śliczne sny im się śniły. A.

Chrzanowska, K. Szoplik

“Jeże”

Usnął ślimak w domku swoim śpi już w gniazdku ptak. Mama -jeż pod świerkiem stoi, mówi synkom tak: -nocą sowa huka w lesie , sowa nie śpi też. Ścieżką biegnie ktoś, coś niesie... Kto to? Tata jeż.

(Autor nieustalony)

“Miś idzie do przedszkola”

Miś różowy, miś pluszowy zbuntował się dziś: chce iść także do przedszkola,tak jak chodzi Krzyś! Wziął Krzyś misia w obie rączki: Po co pójdziesz tam? Będę bawił się wesoło i nie będę sam!

Gdy tak prosisz, to już chyba zabiorę cię dziś. I tak zaczął do przedszkola chodzić z Krzysiem- miś!

Z. Bronikowska

“Głodny ślimak”

Pod jesionem ślimak śpi. O czym głodny ślimak śni? O cieście z wiśniami? O plackach z czereśniami? O kanapkach? O śledziku? O świeżutkim naleśniku? O powidłach śliwkowych? Nie! O pysznych lodach śmietankowych!

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Kozłę”

Grymasiło kozłę- i to źle ! i to źle! Woda jest za mokra słonko za gorące. Za zielona trawa Rośnie tam na łące. Aż się koza rozzłościła , Kozłę w kącie postawiła.

(Autor nieustalony)

“W stajni”

Stoi w stajni koło żłobu żrebię w białe łatki. Stuka, stuka kopytkami smutno mu bez matki

Już jest późno. Ciemna nocka. Świecą gwiazdy na niebie. Matko, wracaj do żrebiątka, bo mu źle bez ciebie.

(Autor nieustalony)

“Guziki”

Kazia ma pudełko pełno w nim guzików. Czerwone, zielone, jest ich tam bez liku. Po co te guziki?- Pyta Kazię mama. Będę lalkom je przyszywać do ubrań sama.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Ziemniak”

Ziemniak jak już wiecie znany jest na świecie. Rośnie w ziemi dość głęboko, nie ujrzy go nasze oko.

Jesienią, gdy w stodole snopki, ziemniaki mają “wykopki”. W workach są później więzione do naszych piwnic wrzucone. I już możemy przez rok cały ziemniaczane jeść specjały.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Bociany”

Przyleciały już bociany. Każdy jest zapracowany. Gniazdo trzeba by naprawiać! Nie ma co się zastanawiać! i na łękę czas się wybrać! Trudno się do tego przybrać.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Nasionka”

Lećcie nasionka z wiatrem po świecie może gdzieś w ziemi kącik znajdziecie.

Da wam ziemia kącik mały, w nim będziecie kielkowały... L. Krzemieniecka

“Maciek”

Zmordował się Maciek, młócił ranek cały. Poszedł w domu spocząć, wróble mu nie dały. Maćku, wróć, żyto młóć, chociaż ćwiartkę, choć pół ćwiartki dla nas rzuć!

(Autor nieustalony)

“Dwa Michały”(fragment)

Tańczyły dwa Michały, jeden duży, drugi mały. Jak ten duży zaczął krążyć, to ten mały nie mógł zdążyć. Jak ten mały nie mógł zdążyć, to ten duży przestał krążyć. Jak ten duży przestał krążyć. To ten mały mógł już zdążyć. Jak ten mały mógł już zdążyć, duży znowu zaczął krążyć. A jak duży zaczął krążyć, mały znowu nie mógł zdążyć. (...)

J. Tuwim

“Raz i dwa”

Jeden dwa, jeden dwa. Pewna pani miała psa. Trzy i cztery, trzy i cztery. Pies ten dziwne miał maniery. Pięć i sześć, pięć i sześć. Wcale lodów nie chciał jeść.

Siedem, osiem, siedem, osiem. Wciąż o kości tylko prosił. Dziewięć, dziesięć, dziewięć, dziesięć. Kto z was kości mu przyniesie? Może ja, może ty? Licz od nowa raz, dwa, trzy...

D. Wawilow

“Wyliczanka”

Jeden, dwa, trzy, cztery- pięć i sześć. Były dwa rowery- pięć i sześć. Na rowerach dzieci- pięć i sześć. Rozrzuciły śmieci- pięć i sześć. Potem gdy wracały- pięć i sześć. Śmieci pozbierały- pięć i sześć.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Śledź”

Rzecz cała się działa w zimową niedzielę. Ciągle mnie ktoś śledzi, -zagadnął makrelę nasz bohater i skończył swoją nową gadkę, bo wyszedł go smakosz i zjadł wraz z sałatką. I od tego czasu, uczeni się biedzą, jak nazywa się ryba, którą wszyscy śledzą?

(Autor nieustalony).

“Dzik”

Dzik jest dziki, dzik jest zły. Dzik ma bardzo ostre kły. Kto spotyka w lesie dzika, ten na drzewo szybko zmyka.

J. Brzechwa

“Dzięcioł”

Dzięcioł dziuple dziobem kuje. Dziupla będzie bardzo duża. Gdy z rodziną swą zamieszka, nie groźna będzie mu burza.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Wyliczanka”

Były sobie koty- dziewięć, dziesięć. Uciekły za płoty- dziewięć, dziesięć. Za płotami zima- dziewięć, dziesięć. Mróz tak mocno trzyma- dziewięć, dziesięć. Pewnie szybko wrócą- dziewięć, dziesięć, mruczankę zanucą- dziewięć, dziesięć. Jeden kot, dwa koty, kryć dzisiaj będziesz ty.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Niedźwiedzia rodzinka”

Tata niedźwiedź będzie szary. Niedźwiedzica zaś brązowa. Za niedźwiedziem kilka małych niedźwiedziątek też się schowa. Tak rysuje Władzio mały niedźwiedzią rodzinę w lesie. Jutro w szkole będzie konkurs, Władzio swe dzieło zanieś.

A. Chrzanowska K. Szoplik

“Dzięcioł”

Dziwne rzeczy opowiadał dzięcioł swojej żoncy: widział dzisiaj na gałęzi szpaki gadające. -A ja wcale się nie dziwię- mówi dzięciołowa. -Wiem, że szpaki i papugi mówią ludzkie słowa. (Autor nieustalony)

“W ogrodzie”

W starym ogrodzie, w dziwnym ogrodzie coś ciekawego dzieje się co dzień. Tu dzięcioł kuje dziobem jak kowal. Tu szara sowa w dziupli się chowa. W sadzawce żaby kumkają co dzień. W starym ogrodzie, w dzikim ogrodzie. (Autor nieustalony)

“Tadzio”

Był sobie pewien Tadzio. Do szkoły jeszcze nie chodził. Tylko całymi dniami ciągle się nudził i nudził. Dziadek na działkę go zabrał. Na działce nudno Tadziowi, choć w lesie może cały dzień

Przyglądać się dzięciołowi. Tadzio do szkoły iść pragnie. Do nowych dzieci i ludzi. Chce pisać, czytać i liczyć. To go na pewno nie znudzi. A. Chrzanowska, K. Szoplik.

GŁOSKA [L].

“Lew”

Szedł po drodze lew do szkoły się uczyć, i tak sobie śpiewał: la ala al lo olo ol lu ulu ul le ele el Taki wesoly lew, co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

“Lalka i my”

Ta lalka to Lola. A my to Ela, Ola i Tomek. My mamy lody. Loli damy mleko. (Autor nieustalony).
“Lale Toli” Ala, Ela, Ula, Ola-takie lale ma dziś Tola. Tola lubi swoje lale, śpiewa dla nich: lu, li, la, le. Luli, luli, la, śpij laluniu ma.

(Autor nieustalony).

“Lalki i koleżanki”

Ala, Ola, Ula, Ela mają lalki. Lalka Ali to Lola. Lalka Oli to Kola. Lalka Uli to Milka. Lalka Eli to Lilka. Pojechały raz na molo popijając lody colą. Tam też plotły różne plotki: Ala, Ola, Ula, Ela. Lato było to upalne ,no więc wielką kąpiel w wannie była teraz w dalszych planach: Ali, Loli, Oli, Koli, Ulki, Milki, Eli, Lilki

A. Walencik- Topiłko

“Kołysanka”

Malusieńka lala na spacerze była, bardzo się zmęczyła. Luli, lalko, luli, luli u matuli. Luli, lalko, luli, mama Cię utuli.

A. Chrzanowska

“L”

Ma mnie Ala, Ela, Ola, co chodziła do przedszkola. Ma też Emil, Bolek, Lolek i cebula, kalafiorek. Jestem taka lekka, lotna lecz nie jestem wcale psotna. Latem galopuję w lesie, aż się echo w lesie niesie.

K. Szoplik

“Bolek i Lolek”

Kto lubi lody? - Bolek i Lolek! Kto chce do wody? - Bolek i Lolek! Kto strzela gole? - Bolek i Lolek! Kto pilny jest w szkole? - Bolek i Lolek! Lubię oglądać Bolka i Lolka chociaż ze śmiechu łapie mnie kolka.

K. Szoplik

GŁOSKA [R].

“Trąbki Rysia”

Rysio cztery trąbki ma i na każdej pięknie gra. Na pierwszej gra: tra, tra, tra. Na drugiej gra: tru, tru, tra. Na trzeciej gra: tre, tre, tra. Na czwartej gra: try, try, tra. Rysio brata Jurka ma, razem z bratem gromko gra: tra, tre, tra, tra, tru, tra, tre, tro, tra, tra, try, tra. Rysio cztery siostry ma, każda sama pięknie gra. Marta gra: tru, tro, tra, Renia gra: tre, try, tra, Irka gra: try, tro, tra, Krysia gra: tru, tre, tra. Gdy rodzeństwo razem gra słyhać gromkie: tram- tarara trem- tarara trym- tarara trum- tarara trom- tarara.

(Autor nieustalony)

“Rozgadana papuga”

Siedzi papuga na murku na niewielkim podwórku . Gapi się na świat i mówi tak: trawa, tratwa, trąbka, brat, broda, brudny, brama, tran . Potem jedno oko mruży i znów mówi do kałuży: droga, drugi, drab, drużyna, prośba, prędkość, pręt, drabina . Kręci głową macha skrzydłem i powtarza mi różne słowa z głoską [r] .

A. Walencik- Topiłko

“Tr”

Ma je lustro, futro, trawa, tron, trolejbus i potrawa. Na trybunie razem stoją, trochę się wiatraka boją. Oblizują miodu plastry, dwie literki, prawie siostry. Sok z truskawek popijają i na trawce w berka grają.

A. Chrzanowska

“Brama i kwiatki”

Posadził brat przy bramie bratki. Bratowa zaś- dwa bławatki. Bratanek bije im brawa, bo pięknie wygląda brama.

E.M. Skorek

“Broszka”

Bronce brat broszkę dał, jeszcze jedną broszkę miał. - Oddaj Bronku broszkę tę, mej bratowej- Bronka chce. Ale Bronek brew unosi: - Żona broszek ma nie nosi. Oddam zatem broszkę tę jeszcze jednej siostrze mej.

E.M. Skorek

“Broszka”

Mała Bronka nabroiła, piękną broszkę gdzieś zgubiła. Broszka szybko się znalazła- do imbryka Bronce wpadła.

E.M. Skorek

“Krowie spotkanie”

Krowa krowę spotkała, krowią nogę jej podała. Powitanie krótkie było, krowim “muu” się skończyło. Odtąd zgodnie krowy dwie, kręcąc buzią pasą się.

E.M. Skorek

“Kruczek i kruki”

Piesek Kruczek dumnie kroczy, bo przegonił kruki w nocy. Kruki owe, mówiąc między nami, chciały okraść kram z krewetkami.

E.M. Skorek

“Kr...”

Ma je królik i krateszka, okręt, kropka i kromeczka. Kraków często odwiedzają, chętnie kraby zajądają. Dobrze znają króla Kraka z krukiem tańczą krakowiaka.

A. Chrzanowska

“Jakie to literki?”

Ma mnie kredyt, kret, kreskówka. Ma też kryształ, kruk, kremówka. Krakowiaka umiem tańczyć, często chodzę do krawcowej i mam krawat kolorowy.

A. Chrzanowska

“Grab i drab”

Na grabie siedzi szpak i po grecku mówi tak: - Stoi sobie w lesie grab, pod tym grabem leży drab, leży drab, a kilka os gryzie draba prosto w nos. Zagniewany wstaje drab, patrzy w koło, widzi- grab, a na grabie siedzi szpak i po grecku mówi tak...

na podst. J. Brzechwy

“Mrówka i krówka”

Polną dróżką idzie mrówka, a tuż za nią kroczy krówka. Wracaj krówko na pastwisko, omiń mrówkę i mrowisko!

E.M. Skorek

“Wrona do wrony”

Wrona wronę dziś spotkała i tak do niej zakrakała: “Na zakupy mam ochotę, gdyż mam wroni bal w sobotę. Kupię sobie frak z frędzlami i sukienkę z falbankami”.

A. Chrzanowska

“Wrona”

Proszę Pana, pewna wrona, na gawrona obrażona, Do Wrocławia frunąć chciała, ale trasę zapomniała. “Samej do Wrocławia smutno. Chyba bliżej będzie Kutno. Zdążę jeszcze Wrocław schodzić i z gawronem się pogodzić”. K. Szoplik

“Wyliczanka”

Skacze sroka koło sroczi, pokazuje czarne boczki. Przy źródółku żrebak bryka, cieszy się, że kwitnie gryka. Raz, dwa, trzy! Szukasz Ty!

K. Szoplik

“U źródelka”

U źródelka żrebak stoi, zimnej wody pić się boi. - Napij się żrebacku tej źródlanej wody, ta źródłana woda zdrowia Tobie doda! - Napij się żrebacku tej źródlanej wody, przezroczystej wody, wody dla ochłody!

A. Chrzanowska

“Rrrymowanka”

Ryba, rower, rak, rakietka, radar, rolka, rynna, rów, ryż, rabarbar i roleta, to na R plejada słów. Bo R drży, bo R warczy, R to trudna jest literka, czasem chęci nie wystarczy by ją mówić jak spikerka. Lecz kto ćwiczy ją wytrwale, łamiąc język przez dni wiele, ten i mówi ją wspaniale. Tak więc, ćwiczymy przyjaciele. Ryba, rower, rak, rakietka, radar, rurka, rynna, rów, ryż, rabarbar i roleta. Warcz młodzieńcze - bywaj zdrow.

Andrzej Moskal - źródło nieustalone.

“Rybaczki”

Ryba rybie radę dała: “moja ryba doskonała, dzisiaj łuski już niemożliwe. Radzę ci - kup rybie spodnie”. Ryba rybę posłuchała, rybie spodnie przymierzała. Rak kupował ręcznik właśnie: “Rety! - krzyczy. - Rety! - Wrzaśnie. - Ryba rybie spodnie mierzy! Czy dla raka jest pancerzyk?” Odtąd nową modę szerzą: ryba, rak i reszta zwierząt.

(Autor nieustalony)

“Rrrr”....

Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę kręcąc mordą. Kręcąc mordą i rogami gryzła trawę wraz z jaskrami. “Czarna krowo, nie kręć rogiem, bo ja pieróg jem z twarogiem: gdy tak srogo rogiem kręcisz, gryźć pieroga nie mam chęci.” “Jedz bez trwogi swe pierogi, nie są groźne krowie rogi. Jestem bardzo dobra krowa rodem z miasta Żyrardowa. Raz do roku w Żyrardowie pieróg z grochem dają krowie. Więc mi odkraj róg pieroga, a o krowich nie myśl rogach. Ja ci również radość sprawię: Jaskry, które rosną w trawie, zręcznie ci pozrywam mordą, czarną mordą w kropki bordo”.

K. Łochocka

“Pantera i afery”

W ZOO afery, bo uciekła pantera. Teraz generał wyciera futerał, pistolet opiera, cel sobie wybiera. Ale pantera - cóż za maniera - oczy przeciera i się upiera, że ona nigdzie się nie wybiera.

E.M. Skorek

“Motorek i Radek”

Radek swego brata prosi, by naprawił mu motorek. Teraz Radek klocki wozi i znów wrócił mu humor.

(Autor nieustalony)

“Kurka i burek”

Szara kurka ucieka z podwórka. Boi się bardzo groźnego Burka. Bo groźny Burek nie lubi kurek, gdy widzi kurki, to ostrzy pazurki.

(Autor nieustalony)

“Myszka i kotek”

Szara myszka w norce siedzi, cicho siedzą jej sąsiedzi, bo przed norką kotek bury, już prostuje swe pazury. Już zagląda do tej norki, bada łapą dwa otworki. Nagle zdrętwiał kotek bury, z norki wyszły dwa... pazury!

(Autor nieustalony)

“Robaczek i raczek”

Mały robaczek ma zielony kubraczek, a mały raczek ma czerwony fraczek. Gdy mały robaczek cerował kubraczek, to czerwony raczek podarł swój fraczek.

(Autor nieustalony)

Wicher i beret”

Darkowi z czubka głowy porwał wicher beret nowy. Tańczy wicher z nim oberka, Darek smutnie na nich zerka. (Autor nieustalony)

“Baran”

Przyszedł baran do barana i powiada: “Proszę pana nogi bolą mnie od rana, pan mnie weźmie na barana.” Baran tylko głową kręci: “Nosić pana nie mam chęci. Ale znam pewnego wilka, który nosił razę kilka”. Trwoga padła na baranów: “Dobrze nad tym się zastanów, wiesz, co było swego czasu? Nie wywołuj wilka z lasu”. Baran słysząc to zbaraniał, baran dłużej się nie wzbraniał, i choć rzecz to niesłychana, wziął barana na barana. J. Brzechwa GŁOSKI [K], [G].

“Idzie Tola...”

Idzie Tola do przedszkola pod osłoną parasola. Deszczyk: kap! kap! kap!

Spotkała ją Hania w polu: “Pod parasol weź mnie Tolu”. Deszczyk: kap! kap! kap! Jasio też się deszczu boi: “Chodź pójdziemy wszyscy troje”. Deszczyk: kap! kap! kap! Przyszli wreszcie do przedszkola, kapie woda z parasola. Deszczyk: kap! kap! kap! L.

Krzemieniecka - źródło nieustalone.

“Bąk”

Kolorowy bąk ucieka mi z rąk. Poszedł w tany bąk blaszany, na blaszanej nodze i wiruje, i kołuje po całej podłodze...

W. Chotomska

“Kran”

Myła ręce jakaś gapa, kap, kap, kap. Poszła, a kran dalej kapał, kap, kap, kap. Wczoraj kapał i dziś kapie: kap, kap, kap. I źle myśli o tej gapie, kap, kap, kap! To przez gapę kran ma katar, kap, kap, kap. Taki katar to jest strata! Kap, kap, kap. Bo te krople- to są grosze, kap, kap, kap. Grosz za groszem z wodą poszedł, kap, kap, kap. Co tu robić? Gapa nie wie, kap, kap, kap. A więc my powiemy gapie: “Dokręć kran!” O, już nie kapie!

M. Terlikowska

“W Krakowie”

Na zamku w starym Krakowie od wieków mieszkali królowie. Korony na głowach nosili, po pięknych komnatach chodzili.

Pod zamkiem w jaskini smok mieszkał. On zjadał krakowskie dziewczęta. Lecz szewczyk Skuba go zabił i Kraków od smoka wybawił.

(Autor nieustalony)

“Ogródek”

W ogródku Krysi kwitną kwiaty kolorowe: niezapominajki niebieskie, fiołki fioletowe, małe stokrotki z białymi płatkami, pachnące konwalie z dzwoneczkami. Kasia też chce mieć ogródek za oknem. Kupi z mamą skrzynki zielone, posadzi kwiaty na balkonie.

(Autor nieustalony)

“Felek”

Wiecie dzieci? świat jest wielki a na świecie same Felki. Więc dla nówek- pantofelki, a na obiad- kartofelki, a do lodów są- wafelki, a do pieca są- kafelki, a do śmieci są- szufelki. Naokoło wielki świat a po środku, stoję ja: nie kafelek, nie kufelek, ani nawet pantofelek stoję ja; po prostu Felek.

W. Woroszyński - źródło nieustalone

“Gąseczki”

Nad rzeczkę wartką drepce gąska z dziatwą. Żółte nóżki ma. Gęgu- gęgu- ga. Woda jest nagrzana, więc lekcję pływania matka gąskom da. Gęgu- gęgu - ga. Płyną gąski rzeczką ze swoją mateczką. Las nad rzeką gra: Gęgu- gęgu- ga.

L. Krzemieniecka

“Gąska”

Gąska gęsim piórem pisze listy co dzień. - A na czym je pisze? - Na głębokiej wodzie. Na głębokiej wodzie, na fali jeziora pisze gęsim piórem listy do gąsiora.

W. Chotomska

“Igielnik”

- Co to za drewniana skrzyneczka? - To igielnik, - A kto tam mieszka? - W igielniku jest dużo kolorowych guzików. Są igły duże i małe i dwie agraiki, co nie umieją zapiąć się same. Są nici do nawlekania i gumka do wciągania. Agatka otworzyła ten niezwykle domek, żeby przyszyć pieskowi urwany ogonek.

(Autor nieustalony)

Utrwalanie głosek, sylab

„Jaś i Małgosia” – utrwalanie głoski „ś” W uśpionym lesie Jaś i Małgosia Śmiało wśród świerków szli. Chatkę ujrzeni, a w niej światelko O, ktoś na progu śpi. Tatuś się martwi, mamusia płacze, Zginęli w lesie siostra i brat, A oni śladami Baby Jagi Leśny witają świat.

„Indyk” – utrwalenie głoski „g” w sylabach Indyk strasznie się indyczy: GUL, GUL, GUL Wciąż korale swoje liczy GUL, GUL, GUL Ciągłe pióra swe ogląda GUL, GUL, GUL Dumny, że jak paw wygląda GUL, GUL, GUL Kolorowy niby król Ciągłe gulga: GUL. GUL. GUL „Znaki” – g